

Nie będzie Tygodnia Kultury Beskidzkiej?

Data publikacji: 4.08.2012 10:00

Wyobrażacie sobie Wisłę bez Tygodnia Kultury Beskidzkiej? Górale wiślańscy dzielą kalendarz od "kultury", a potem to już z górki. Burmistrzowi Wisły Janowi Poloczkowi nazwa Tydzień Kultury Beskidzkiej jednak nie do końca przypadła do gustu.

□
Festiwal Folklorystyczny Tydzień Kultury Beskidzkiej ma swoją tradycję od 1964 roku na scenach w Żywcu, Wiśle, Szczyrku, Oświęcimiu i Makowie Podhalańskim tradycyjnie można podziwiać występy zespołów folklorystycznych z całego świata. Swoją tradycją Tydzień Kultury Beskidzkiej sięga przedwojennego Święta Gór, które prezentowało folklor polskich górali. Jednak Tydzień Kultury Beskidzkiej jest właśnie „tygodniem” już prawie 50 lat i od lat nie zmienia się również jego międzynarodowa formuła.

Jednak burmistrz Wisły Jan Poloczek, twierdzi że półwiecze tradycji TKB to idealny czas na zmiany. – ***Bardzo bym się cieszył, gdyby Tydzień Kultury Beskidzkiej, powrócił do nazwy Święta Gór. Kilka razy na komitetach organizacyjnych poddawałem pod myśl właśnie zmianę nazwy. Święto Gór znaczy, że to w górach się spotykamy i świętujemy. To właśnie Święto Gór prezentowało folklor górali nie zjeżdżały się zespoły z całego świata. Dyskutujemy nad zmianą nazwy od 50. edycji mogłoby być Święto Gór – Tydzień Kultury Beskidzkiej na przykład. Ja bym bardzo się cieszył*** – zaznacza Jan Poloczek.

A co na to, ci dla których TKB jest jak stary dobry znajomy? – ***Tydzień Kultury Beskidzkiej był zawsze i nie wiem po co taka zmiana. Wisła znana jest właśnie z tej imprezy*** – mówi Janina Gwiżdż z Katowic, która co roku z mężem przyjeżdża na tydzień Kultury Beskidzkiej. – ***Może kultury Beskidów tu niewiele wśród tych zespołów, ale Święto Gór to to też nie jest. No, chyba że wracamy do czasów przedwojennych i będą tylko kapele góralskie występować, ale to już nie będzie to samo*** – mówi Andrzej Cieślak, mieszkaniec Wisły.

KOD